Villanelle i wodewile. O wierszach nie dla mężczyzn Mariusza Cezarego Kosmali — introwerka



Autor książki: Mariusz Cezary Kosmala
Gatunek książki: poezja
Tytuł: wiersze nie dla mężczyzn
Kategoria: literatura piękna
Wydawnictwo: Fundacja Duży Format, Warszawa 2014
Forma książki: tomik wierszy

Wiersze nie dla mężczyzn są trzecim zbiorem poezji Mariusza Cezarego Kosmali, laureata wielu znaczących nagród poetyckich, z wykształcenia filologa polskiego. Zwycięstwo tego tomu w Drugim Ogólnopolskim Konkursie Poezji Duży Format w kategorii „po debiucie" podwyższa oczekiwania czytelnika. Czy i na ile tomik Kosmali je spełnia?

Dzieło mieszkającego w Legionowie poety można czytać na kilku poziomach. Na pierwszym – najbardziej oczywistym – jest to zbiór obserwacji i scen obyczajowych podanych z punktu widzenia mężczyzny. Mamy tu – jakby powiedział Witkacy – „wewnętrzne rozdrapy" faceta świadomego swojej *malizny* (*Karolu, czy ci nie żal? Byłeś piękny i młody, / a teraz wszystko po staremu.*), roztrząsania, dlaczego *kobiety nie lubią poetów*, a *poetów kochają inni. poeci*, sen (film?) o *kręceniu na boku*, wykaz perwersji seksualnych (*Biłaś moje gołe pośladki*; *Związana / kobieta to zawsze piękny widok*), opowieści o *piciu, paleniu i gonieniu*, porażkach życiowych czy *koszmarze korzystania z* przeglądarki internetowej *Opery*.

Z pozoru może się więc wydawać, że warstwa treściowa *wierszy nie dla mężczyzn* nie wykracza poza rejestr skandali obyczajowych inkrustowany realistycznie odmalowanymi detalami i atmosferą życia codziennego samotnego mężczyzny. Pierwszą zapowiedź możliwości odmiennej lektury stanowi tytuł zbioru. Pobrzmiewa w nim podobna (choć, niejako, a rebours) ironia i przekora, jak w tytule wiersza Ewy Sonnenberg „Tylko dla mężczyzn". Zgodnie z tą nutą, na głębszym poziomie *wiersze nie dla mężczyzn* przynoszą odbite w krzywym zwierciadle stereotypy pokutujące względem mężczyzn, kobiet, gejów czy – last but not least – poetów. Uprawianie liryki jawi się jako profesja zdecydowanie niemęska:

Odkryłem ostatnio, że poezja jest. Dla ciot

i prababek nie liczą się męskie zagrywki (...);

(...) Bywają o wiele przyjemniejsze

od poezji rzeczy. Ładne rzeczy i wszystkie

męskie, i takie rzeczy. Wiście na swoim miejscu!;

(...) Nie

będę waszym kolegą, odkryłem ostatnio,

że poezja jest, ale jej nie ma. Kobiety.

Jak widać, Kosmala dystansuje się nie tyle wobec „wierszoklectwa", co jego społecznego odbioru, stawiając jednocześnie prowokacyjne pytanie, na ile tradycyjny męski heteroseksualizm da się współcześnie pogodzić z tym „niemęskim procederem".

Ostatni z powyższych cytatów otwiera trzecią, najszerszą płaszczyznę interpretacyjną, przynosząc wizję tożsamości płciowej jako czegoś płynnego, konstruowanego kulturowo, nie zaś biologicznie – nieesencjonalnego, a procesualnego, dzięki czemu podatnego na zmiany i (r)ewolucje. To zasugerowane odniesienie do teorii feministycznych, podobnie jak inne płynące z tekstów konstatacje, realizują się w przestrzeni międzywersowej (genialne przerzutnie), ale również – „ponadprzestankowej", co stanowi oryginalny rys formalny wierszy Kosmali.

Innym ważnym wyznacznikiem jego twórczości jest rytm i regularność: wiele utworów ma formę sonetów, rond czy villanelli, co uwypukla ich muzyczny wymiar. O ile zawarty w tomie jedyny poemat „Real life" można czytać jako przyziemną wersję sonaty, o tyle zbiór wieńczy coś na kształt skeczu „z wodewilu rodem":

Sen

– Śniło mi się, że

Piotr Macierzyński umarł.

– No, i co? Chuj z nim.

Na koniec mniej uważny czytelnik mógłby więc wysnuć wniosek, że całość jest odpowiednia wyłącznie dla szukających zabawy przechodzącej w prowokację. A przecież już w pierwszym wierszu pojawia się genialny bon mot:

Cierpliwi, którzy

drążą papier, nigdy nie będą zabawieni.

Te właśnie fragmenty obdarzone żywym walorem aforystycznym, pospołu z przebijającą gdzieniegdzie przez satyryczne przymrużenie oka liryką „w stanie czystym", stanowią kolejną niekwestionowaną wartość tego oryginalnego zbioru.

Cytaty kursywą pochodzą z recenzowanego tomu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

introwerka, dodano 12.02.2015 14:57

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.